

KS. TADEUSZ TRELA

## TEOLOGIA CZASU W UJĘCIU JEANA GUITTONA

Egzystencja ludzka w sposób nierozłączny wiąże się z rzeczywistością czasu, jednak próba określenia go okazuje się na ogół bardzo trudna. Próbę bliższego określenia czasu podejmują nauki filozoficzne i teologiczne. Wielu myślicieli chrześcijańskich zajmuje się tym problemem w kontekście teologicznego rozważania dziejów. Na szczególną uwagę zasługuje tu twórczość Jeana Guittona<sup>1</sup>.

Guitton urodził się w 1901 roku w Saint-Etienne. Po ukończeniu Ecole Normale został doktorem filozofii i profesorem zwyczajnym, a następnie przez kilka lat wykładał w liceach w Troyes, Moulins, Lyonie, potem na uniwersytecie w Montpellier i w Dijon. W 1954 roku Akademia Francuska odznaczyła go Grand Prix de Littérature. W roku następnym został członkiem Akademii Francuskiej. Wśród autorów, którzy wywarli wpływ na jego twórczość, należy wymienić głównie św. Augustyna oraz J. Newmana. Guitton jest autorem licznych prac filozoficznych, z zakresu religioznawstwa, literatury oraz teologii. Jego myśl stoi na pograniczu filozofii i teologii, a jednocześnie jest głęboko osadzona w tradycji chrześcijańskiej.

Guitton szczególną uwagę zwraca na problem czasu i problem Jezusa. Odkrywa ich istotny związek, bowiem zarówno przy problemie czasu, jak i przy problemie Jezusa największą trudność stanowi określenie właściwej relacji między zmiennością a niezmiennością, człowieczeństwem a bóstwem, czasem a wiecznością. Chrystus wcielając się w historię, w świat, w człowieczeństwo, w materię głęboko dotyka rzeczywistości czasu. Guitton stara się być wiernym uczniem św. Augustyna, gdy czas rozumie jako terażniejszość, której dwa podstawowe aspekty stanowią pamięć i oczekiwanie. Tak ujmuje on czas od strony jego struk-

---

<sup>1</sup> J. Guitton. *L'existence temporelle*. Paris 1949; tenże. *Actualité de Saint Augustin*. Paris 1955; tenże. *Jésus*. Paris 1956; tenże. *Le temps et l'éternité chez Plotin et Saint Augustin*. Paris 1961; tenże. *Justification du temps*. Paris 1961; tenże. *Kościół współczesny*. Tłum. pol. B. Majchrzak. Warszawa 1965.

tury wewnętrznej, mając na uwadze czas ludzki (*le temps humain*). Czas jest dla niego procesem, który dokonuje się według schematu linearnego. Uważa on, że wszystkie czasy umieszczone są na okręgu dziejów, którego ośrodkiem jest Chrystus. Wykazuje także, że można mówić o różnych rodzajach czasu.

### CZAS KOSMICZNY

Starożytni Grecy i Rzymianie patrzyli na świat przede wszystkim przez pryzmat kosmologii i zjawisk przyrodniczych; lepiej rozumieli przestrzeń aniżeli czas<sup>2</sup>. Jedną z pierwszych prób zdefiniowania czasu podjął Platon w dialogu *Timaios*. Pragnął on uzgodnić dane nauk ze spekulacjami metafizycznymi. Szukając podobieństw, jakie zachodzą między obrazem a modelem, określił relacje między czasem astronomicznym a wiecznością idei. Guitton wskazuje, że Demiurg Platona kształtując świat na obraz wiecznych bogów” [...] ułożył ten zmienny obraz niezmiennej wieczności oraz pewien obraz, który rozwija się naprzód według liczby, a który nazywamy czasem”<sup>3</sup>. Czas według Platona ma wyrażać wieczność, jest kołem podlegającym liczeniu (*cercle` nombre*), które wiąże się z elementami teraźniejszości, przeszłości i przyszłości oraz z przymiotami wzrastania i stawania się. To powiązanie czasu z liczbą i ruchem nieba, czyli wprowadzenie go w nieustanny cykl, nie jest pomysłem Platona, jak słusznie twierdzi Guitton, lecz pochodzi z pitagorejskiej koncepcji, której twórcą był Archytas<sup>4</sup>. Czas jest więc formą stworzoną przez Demiurga, która miała jak najbardziej upodobnić kosmos do wiecznego świata idei<sup>5</sup>.

Inne ujęcie czasu cyklicznego reprezentuje Arystoteles. „Zdefiniował on — jak pisze francuski filozof — koncepcję czasu absolutnego, jednorodnego i wiecznego, ściśle związanego z ruchem lokalnym”<sup>6</sup>. Chciał uniknąć wszelkich kosmogonii. Czas nie miał dla niego nic wspólnego z Demiurgiem. Mówi o czasie, że jest albo pewną zasadą starzenia się, albo przybiera formę koła. W konsekwencji sprowadza go do ruchu sfery świata, z tym że „[...] czas nie jest jakimś szczególnym ruchem,

<sup>2</sup> P. Schuhl. *Espace et temps dans la cité, la littérature et les mythes grecs*. „Revue de synthese” 91 : 1970 s. 69 - 106.

<sup>3</sup> „[...] il composa cette image mobile de l'éternité qui progresse selon le nombre, et que nous nommon le temps” (*Le temps et l'éternité* s. 48).

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> K. Gaiser. *Platon und die Geschichte*. Stuttgart 1961.

<sup>6</sup> „Il defini le concept d'un temps absolu, uniforme et éternel, étroitement lié au mouvement local [...]” (*Le temps et l'éternité* s. 49).

ale liczbą ruchu”<sup>7</sup>. Jest więc czymś zewnętrznym w stosunku do przedmiotów; ale za to jest immanentny w stosunku do ruchu, dla którego jest liczbą liczoną, rozróżniającą w nim poszczególne fazy. Ze względu na istnienie wielu różnych ruchów mających swoje okresy, spoczynki, przerwy, rytmy, cofnięcia i dla ukazania, że jednak czas pozostaje ten sam, Arystoteles wprowadza pojęcie czasu nieba, czasu ruchu stałej sfery świata. Mówi o czasie wiecznym i nieokreślonym, który jest równością nieskończonego ruchu. Guitton zauważa u Arystotelesa różnicę między czasem fizycznym — rozpraszającym się w niebycie, a czasem astronomicznym, który jest czasem przebóstwionym<sup>8</sup>. Ten stały ruch pierwszego nieba trzeba by nazwać wiecznością, skoro nie jest w czasie i w niczym się nie zawiera.

W zależności, a jednocześnie w opozycji do Platona i Arystotelesa wyrasta nauka Plotyna o czasie. Prajednia, która jest ponad bytem, przekracza wszelkie trwanie i wieczność. Określając wszystkie rzeczy, sama pozostaje nieokreślona. Nie jest ani w ruchu, ani w spoczynku, ani w miejscu, ani w czasie. Nie może być określona przez świadomość. Absolut i materia stanowią granice ostateczne dla wszystkiego. Wieczność i czas zajmują swoje miejsce między nimi.

Dla Plotyna wieczność jest konstytutywnym, a nawet „promienionym” atrybutem natury rozumnej<sup>9</sup>. Myśleniu o całości towarzyszy zawsze myśl o wieczności. Całość nie ma przerw ani rozwoju, ani powiększeń. Wieczność jest zawsze pełna. W przyszłości nic jej nie może przybyć, ponieważ nigdy jej niczego nie brakuje. Wieczność może być uchwycona intuicyjnie przez duszę, gdy ta „[...] przystanie na zastąpienie logiki, która dzieli i rozróżnia rodzaje, przez logikę, która je łączy i jednoczy”<sup>10</sup>. Na tym tle czas jawi się jako niestabilność, złamanie równowagi, wieczne zamięcanie. Jest przerwą, choćby minimalną, która oddzieliła pragnienie od jego wypełnienia, jest opadaniem, grzechem (*la chute*), który łamie równowagę<sup>11</sup>. Czas jest pewnym ruchem życia duchowego. Został zrodzony przez duszę, która skierowała się ku przedmiotom u dołu.

Guitton widzi wielką oryginalność Plotyna. Tkwi ona nie w różnych zafałszowanych przez magię konkretnych rozwiązaniach, ale w samym pomysle związania czasu z życiem duszy.

Dusza, według Plotyna, wchodzi w schemat dwóch dróg: w dół i wzwyż. Schemat ten staje się cykliczny i wieczny. Stąd czas, jako na-

<sup>7</sup> Tamże s. 50.

<sup>8</sup> Tamże s. 52.

<sup>9</sup> Plotyn. *Enneady* 3, 7, § 3.

<sup>10</sup> Guitton. *Le temps et l'éternité* s. 58.

<sup>11</sup> *Enneady* 3, a, 7 § 11.

turalny i konieczny skutek wieczności — według francuskiego filozofa — nie może mieć ani początku, ani końca<sup>12</sup>. Wydaje się, że Guitton skłania się do przyjęcia tezy, iż czas cykliczny także u Plotyna obrazuje wieczność.

### CZAS MITYCZNY

Stosowane przez filozofów starożytnych tłumaczenia problemu przeznaczenia duszy, zawierają — zdaniem Guittona — koncepcję czasu mitycznego: „Przejście od czasu do wieczności jest zdarzeniem absolutnie jedynym w swoim rodzaju, które nie może mieć żadnego podobieństwa z przypadkami historii ziemskiej. Jeśli wyrazimy je w języku mitycznym, to stanie się zdarzeniem podobnym do zdarzeń czasowych i oto wieczność zostanie przystosowana, chcąc nie chcąc, do nieskończonego przedłużenia w czasie, do czasu bez nieśmiertelności”<sup>13</sup>.

Funkcja mitu u poszczególnych filozofów była różna. W myśli Platona mit będąc opinią prawdopodobną, odgrywał rolę pozytywną, dopełniającą poznanie przekonujące. Dla Arystotelesa mit był tylko poetyczną metaforą i nie mógł tłumaczyć przejścia od idei do stawania się, od aktu do możliwości<sup>14</sup>. Plotyn zaś uważał mit za sposób uczenia i wyrażania myśli. W swoich rozważaniach na temat wędrówki duszy zakłada on istnienie czasu nieczasowego (*un temps intemporel*). Guitton porównuje ten czas plotyński do „[...] czasu teatralnego, gdzie momenty zwrotne istnieją i są nieoczekiwane tylko dla widza, który przystaje na iluzję”<sup>15</sup>. Należy zauważyć, że nawet w czasach rozwoju wiedzy historycznej można doszukać się cech czasu mitycznego i cyklicznego w logicznym czasie Heglowskiego stawania się i Spencerowskiej ewolucji.

Analiza czasu mitycznego ukazuje, że jest on próbą wyrwania się z więzów następstwa czasowego. Nie jest on w sobie najbardziej zewnętrznym elementem wieczności, z egzystencji bytowej zaś przejmuje to wszystko, co pozostaje w ruchu, w życiu, w historii — po oddaleniu czasu. Czas mityczny wyklucza możliwość budowania prawdziwej historii i przeciwny jest całej tradycji myśli chrześcijańskiej. W gruncie rzeczy nie jest czasem, jest iluzoryczny.

<sup>12</sup> „Il est l'effet et nécessaire l'équivalent de l'éternité, et c'est pourquoi il ne saurait avoir ni commencement ni fin” (*Le temps et l'éternité* s. 63).

<sup>13</sup> Tamże s. 67.

<sup>14</sup> Arystoteles. *Metafizyka*. Ks. A 982b, 19; 991a, 21.

<sup>15</sup> *Le temps et l'éternité* s. 101.

## CZAS PSYCHICZNY

Wśród filozofów greckich pierwszą próbę zbudowania teorii duchowej świadomości i pamięci podjął Plotyn. Teoria jego oparta jest na koncepcji duszy, w której rozróżnia on świadomość wieczną i świadomość czasową. Dusza przechodząc do świata rozumnego (*monde intelligible*) nie zachowuje świadomości czasowej. Posiada jednak świadomość syntetyczną, czystą, która nie jest świadomością osobową, ale jest świadomością bytu. Według Plotyna w świecie rozumnym nie ma żadnej zmiany, jest tylko kontemplacja wykluczająca czas i wszystko, co w nim jest, a więc także pamięć i świadomość. Operacje logiczne umysłu dokonują się poza pamięcią. Odniesienia tego, co poprzednie, i tego, co następne, jedności i mnogości, nie są tam odniesieniami czasu, ale pozycji<sup>16</sup>

Natomiast, kiedy dusza pogrążona jest w czasie, posiada w sobie jedynie ślad idei. Inna jest świadomość ziemską i jej czas psychiczny, inna jest świadomość wieczna, ale w nauce Plotyna nie ma między nimi ciągłości. Wyraźnie brakuje u niego pojęcia osoby jako podmiotu świadomości i życia. Dla niego osoba odgrywa raczej pewną rolę, przyjmuje postawę, jest postacią, która pojawia się w każdym życiu, w każdym wcieleniu duszy. Stąd tyle jest pamięci, ile jest wcieleń postaci.

Zdaniem Guittona na uwagę zasługuje to, że Plotyn ściśle związał ze sobą świadomość, pamięć i czas. Do tej koncepcji nawiązuje św. Augustyn. Według niego świadomość jest środkiem zbawienia. Nie może mieć końca sama w sobie, a opuszczenie ciała przez duszę nie może stać się przyczyną rozproszenia świadomości i pamięci. Przeciwnie, to w warunkach życia czasowego pojawia się obok świadomości nieświadomość, która jest tymczasowym zaciemnieniem. W wieczności zaś świadomość jest czymś doskonałym, bo tam człowiek staje się całkowicie tym, kim jest<sup>17</sup>.

Przyjęcie za Plotynem ścisłego związku świadomości z czasem oraz uznanie ciągłej jej egzystencji i blasku w wieczności staje się dla Augustyna podstawą do zgłębienia czasu psychicznego. Według Augustyna rozważając czas stwierdza się istnienie zdarzeń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Jednak nie można mówić o przeszłości, że jest, bo już nie jest; ani o przyszłości, że jest, bo jeszcze nie jest. Nawet o teraźniejszości trudno powiedzieć, że jest, skoro jej punkt tak szybko przenoszony jest z przyszłości w przeszłość, że nie ma najmniejszej ciągłości trwania. Stąd przeszłość ujmowana jest przez pamięć, teraż-

<sup>16</sup> *Le temps et l'éternité* s. 115.

<sup>17</sup> Guitton. *Actualité de Saint Augustin* s. 21 n.

niejszość przez intuicję, a przyszłość staje się przedmiotem oczekiwania.

\*W ten sposób św. Augustyn sprowadza analizę czasu do analizy świadomości i wskazuje, że czas psychiczny głęboko związany jest ze strukturą świadomości człowieka. Zdaniem Guittona w koncepcji czasu psychicznego można odkryć metodę analizy czasu. Czas bowiem rodzi się na styku zmienności świata i świadomości, którą tę zmienność ujmując.

### CZAS POETYCKI

Św. Augustyn szczególnie interesował się problemami egzystencji człowieka, obecnością Boga w świecie oraz relacją między czasem a wiecznością. Dziedzina, na płaszczyźnie której stara się on dokładnie uchwycić zgodność zmienności z niezmiennością, jest muzyka. Dla Augustyna dźwięk w muzyce jest przejściem od porządku do trwania. Percepcja muzyczna jest czymś ukrytym i nieświadomym. Występuje w niej charakterystyczne przedłużenie wrażenia, będące jakby pamięcią bezpośrednią, która sprawia, że dźwięki, które już zabrzmiały, wciąż jeszcze trwają. Według Guittona byty żyjące mają zdolność oceny określonych relacji w stosunku do przestrzeni i czasu. Tam gdzie jest nieskończoność przestrzeni i czasu, można mówić o czymś, że jest wielkie lub małe, tylko przez porównanie. Zmysły zaś mogą oceniać interwały czasu zgodnie z ich sposobem istnienia.

Ocena sekwencji czasu możliwa jest dzięki pamięci. Najkrótsza nawet sylaba wypowiedziana ma początek i koniec, które brzmią w różnych momentach. Jest więc pewna przerwa, w której sylaba rozciąga się jak w pewnym środowisku (*milieu*). Bez pamięci nie moglibyśmy niczego usłyszeć, bo ona w dźwięku, który się zaczyna, odtwarza dźwięk, który się kończy. Przez nią przygotowywany jest w człowieku pewien rodzaj przestrzeni, w której możliwa jest percepcja następujących po sobie dźwięków. Stąd Guitton mówi, że pamięć jest w czasie tym, czym w przestrzeni jest rozlewające się światło<sup>18</sup>.

Regularne ruchy czasu są obrazem wieczności, a czas jest tworzony i porządkowany przez tę moc, która nie zna mnogości i jest ponad czasem. Bo czas podporządkowany jest wieczności, a rzeczy ziemi podlegają rzeczom nieba. Różne orbity następujące po sobie, a przez to liczone, łączą się w muzykę wszechświata — stwierdza francuski filozof za św. Augustynem. Odkrywa się tu wymiar poetycki czasu. W zmiennym porządku stworzonego wszechświata nie ma nic stałego i wiecznego.

<sup>18</sup> *Le temps et l'éternité* s. 158.

Piękno, które rodzi przepływ rzeczy, jest pięknem niższego rzędu. Wszystko zaś, co naśladuje we wszechświecie wieczną stałość, pochodzi od Boga i ujmowane jest ludzką duszą.

Niezmienna mądrość sprawia, że czasy są przystosowane do człowieka. Według Guittona są one rozłożone w pewnym porządku, który jest porządkiem prawdziwej religii.

Drogą poznania czasu poetyckiego (*le temps poétique*), w którym doczesność spotyka się z wiecznością, jest wiara, której towarzyszy weryfikacja rozumowa. Profesor Sorbony podkreśla, że szczególnie ważne jest w tej weryfikacji poznanie historyczne, którym przygotowuje się i usprawiedliwia zgoda ducha. Znakiem przeszłości i zapowiedzią przyszłości dla wiary jest Kościół widzialny<sup>19</sup>. Przeszłość uobecnia się tu przez tradycję, a przyszłość przez przepowiadanie i obietnice. I aż do dnia wypełnienia czasów Kościół będzie dawał świadectwo o niewidzialnej przeszłości i niewidzialnej przyszłości.

Rozważania Guittona ukazują istnienie zgodności między światem duchowym a światem widzialnym. Harmonia i poezja czasu nie zamyka się w cyklicznych powrotach pór roku i obrotach ciał niebieskich, ale jest pięknem nieustannego rozwoju historii, która ma swój punkt centralny, wydarzenie stałe i absolutne — wcielenie Słowa Bożego. Przez to zdarzenie zostaje przewyciężona przepaść między czasem a wiecznością; czas i wieczność zostają zjednoczone bez wzajemnego zmieszania się. W wydarzeniu Chrystusa czas otrzymuje swe zrozumienie, nie jest już nieskończonym powtarzaniem się cykli, ale ciągłym wznoszeniem doczesności do wieczności.

„Dzięki wierze we Wcielenie — pisze Guitton — działanie Boże staje się przedmiotem szczególnego doświadczenia: świat moralny i historyczny ma piękno poematu, skoro rytm ducha okazuje się zgodny z rytmem natury. Istnieje porządek czasowy”<sup>20</sup>

Poezja czasu wyraża się w ciągłym wzroście, dojrzewaniu, głębszym rozumieniu świata. Znakiem jej jest nie tylko harmonia, ale również pozorna dysharmonia, bowiem i w niej elementy łączą się przez wspólne odniesienie do tego, który w sobie wszystko jednoczy — do Chrystusa.

#### CZAS HISTORYCZNY

Mysł grecka trwała zawsze przy koncepcji czasu kosmicznego i fizycznego o schemacie cyklicznym. Nieustannie trwający cykl był wyo-

<sup>19</sup> J. Guitton. *Kościół i Ewangelia*. W: *Kościół współczesny*. Warszawa 1965 s. 131 - 298.

<sup>20</sup> *Le temps et l'éternité* s. 173.

brażeniem wieczności. Dla Greków nic się naprawdę nie zaczyna, bo to, co dziś wydaje się mieć początek, istniało już w poprzednich cyklach, a to, co zdaje się kończyć, pojawi się w następnych powrotach. Dlatego przyjęcie myśli o absolutnym początku, o stworzeniu, burzy koncepcję czasu cyklicznego i staje się załącznikiem całkiem nowego ujęcia tej rzeczywistości.

Idea stworzenia obejmuje stworzenie wszystkiego, co jest poza Bogiem, także czasu. Jak wszystko ma swój początek, tak początek ma również czas, w którym zanurzone jest całe stworzenie. Akt stwórczy można określić jako jednocześnie kompletny i nie dokończony. Fakt, że przepływ czasu nie przyniesie nic prawdziwie nowego, wskazuje na kompletność aktu stwórczego. Niedokończoność stworzenia wyraża się w tym, że otrzymało ono na początku zarodki, które ciągle się rozwijają. Można powiedzieć za Guittone, że świat od pierwszego dnia swego istnienia nieustannie się rodzi<sup>21</sup>. Oczywiście to stworzenie zarodkowe nie wyklucza następnych interwencji Boga w historię świata, gdyż Bóg nie jest jedynie arystotelesowskim Pierwszym Motorem, ale jest Bogiem żywym, przenikającym swą obecnością całe stworzenie.

Na tym tle chrześcijańskie ujęcie rzeczywistości czasu okazuje się jak najbardziej oryginalne. Guittone podkreśla rolę historii w rozwoju religii judeochrześcijańskiej. Z religii starożytności tylko religia żydowska opiera się na historii, podczas gdy inne opisują jedynie kosmogonie i mity. Tę judaistyczną sugestię, że czas jest historyczny, jedyny, mający początek i koniec, uniwersalny, ciągły, przejmuje chrześcijaństwo nadając mu nowy wymiar. Poznanie historyczne umożliwia chrześcijanom uchwycić żywą realność ich Założyciela. Będąc Synem Bożym, przechodząc do chwały, Jezus przekracza historię. Jednocześnie obecny jest w niej, czy to w ofierze kultowej, czy to w świadomości chrześcijan.

Promieniowanie działania Jezusowego sprawia, że czas teraźniejszy egzystencji ludzkiej otrzymuje wyższą jakość, nawet w swych najmniejszych cząstkach. Zdaniem Guittone porządek moralny nie jest już ogólny i abstrakcyjny, lecz staje się osobowy i historyczny<sup>22</sup>. Dla chrześcijan niemożliwa jest koncepcja czasu cyklicznego, w którym Jezus ciągle by się rodził i umierał, a święci uczestniczyliby w reinkarnacji. Wiara w Jezusa nie może przyjąć wiecznych powrotów. Profesor Sorbony, odwołując się do O. Culmanna<sup>23</sup>, stwierdza, że Chrystus w sposób pośredni daje światło intelektualne tworząc historię, którą pojmujemy już „[...] nie jako koło, lecz jako strzałę, mającą swój początek i swój kres, rzuconą w byt przez Stwórcę, tworzącą przez własny lot czas. [...] Tak

<sup>21</sup> Tamże s. 188.

<sup>22</sup> Tamże s. 402 - 403. Guittone. *Justification du temps* s. 109.

<sup>23</sup> *Christus und die Zeit*. Zurich 1948 s. 36 n.



więc Jezus jest właściwie twórcą koncepcji historii jako ciągu kierunkowego, nieprzerwanego, wznoszącego się, odmierzonego wydarzeniami mającymi swe następstwo"<sup>24</sup>.

Historia ta zawiera w sobie ideę czasu historycznego, ciągłego i bieżącego według schematu linii prostej. W czasie tym dokonują się dzieje całej ludzkości. Miał on początek w stwórczym akcie Boga, zrozumienie swe uzyskał dzięki wcieleniu, a wypełnienie osiągnie wraz z powtórny przyjsciem Chrystusa. Ten czas historyczny ilustrowany jest przez schemat linii prostej ograniczonej punktem początkowym i punktem końcowym. Jest on miejscem wydarzeń jednorazowych, niepowtarzalnych, układających się w nieprzerwany ciąg. Dokonują się w nim też takie wydarzenia, których skutki trwają wiecznie i osiągają wymiar zbawienia.

Guitton nie daje pełnej i jasnej koncepcji czasu historycznego. Nie ukazuje wymiaru socjalnego czasu, jego relacji do różnych kultur, narodów, do całego procesu dziejowego. W myśli swej nawiązuje do koncepcji św. Augustyna i poza tę koncepcję zasadniczo nie wychodzi.

W swych dziełach Guitton przedstawił dojrzałą koncepcję czasu. Jednak zbyt mocno wiąże czas z samym umysłem; stąd spostrzega się u niego subiektywizm i psychologizm, a niekiedy naleciałości idealizmu platonizującego. Mimo tych słabości teologiczna wizja czasu Jeana Guittona zwraca uwagę swą głębią i wnikliwością rozróżnień tak trudnej do uchwycenia realności, jaką jest czas.

## DIE THEOLOGIE DER ZEIT IN DER AUFFASUNG VON JEAN GUITTON

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Jean Guitton, ein französischer Denker, dessen Werke sich an der Grenze von Philosophie und Theologie befinden, ist bemüht, das Geheimnis der Zeit mit dem Licht des Glaubens und der Vernunft zu durchdringen. Er zeigt, daß die Zeit eine mehrdimensionale Wirklichkeit ist, was zur Unterscheidung zahlreicher Arten in ihr berechtigt.

Das Altertum stellte die Zeit im Schema des sich ewig drehenden Kreises dar. Dar unaufhörliche Kreislauf hatte die Aufgabe, die so schwer zu vertehende Ewigkeit anschaulich darzustellen. Die zyklische Zeitkonzeption unterlag großen Modifikationen in der Auffassung hervorragender Philosophen wie Plato, Aristo-

<sup>24</sup> J. Guitton. *Jezus*. Warszawa 1963 s. 226.

teles oder Plotin. Die interessanteste Lösung dieses Problems erblickt Guitton bei Plotin, der den Zeitbegriff mit dem Leben der Seele verbindet.

Eine andere Art der Zeit stellt die mythische Zeit dar, die eher eine Art der Erklärung und ein Versuch ist, die Ewigkeit mit Hilfe des Mythos selbst zu erfassen. Jedoch wird durch die Zurückweisung der Nachwirkung hier die Struktur der Zeit selbst vernichtet.

Von besonderer Art ist die psychische Zeit. Eine erste Analyse des Bewußtseins vollzog Plotin. Aber erst der hl. Augustinus gibt ein klares und tiefbegründetes Bild der psychischen Zeit. Für ihn ist die Aktivität des Geistes im Ergreifen der Veränderlichkeit der Welt entscheidend. Guitton erklärt sich für die Konzeption des Doctoris Gratiae, indem er in der Vertiefung des Bewußtseins einen Weg zur Entdeckung des Geheimnisses der Zeit sieht.

Auf dem Weg des menschlichen Glaubens ist es möglich, die poetische Zeit als Zeit der inneren Harmonie und Übereinstimmung zwischen der geistigen Welt und der Zeit zu entdecken. Das äußerliche Zeichen dieser Zeit ist die Bewegung des Weltalls und das Leben der biologischen Welt. Die Tiefe der poetischen Zeit entdeckt man in der ununterbrochenen Entwicklung der Geschichte, die sich um ihr Zentrum wickelt, das Christus ist, der die Welt erlöst.

Der Begriff der historischen Zeit wurde vom Christentum herausgearbeitet. Es ist eine Zeit, die einen Anfang und ein Ende besitzt und längs eines linearen Schemas verläuft. Die von Jesus Christus einmal vollbrachte Menschwerdung und Erlösung der Welt schließt definitiv jedes zyklische Bild der Welt aus. Von da ab nimmt die Zeit am historischen Prozeß teil, der als Wel- und Heilsgeschichte verstanden wird. Sie ist eine fortlaufende, ununterbrochene Wirklichkeit, die gen Himmel zu Christus emporsteigt.

Übersetzt von Jan Dmochowski